

Rozdział I. Zagadnienia pojęciowe

§ 1. Uwagi ogólne

Pojęcie podmiotowości prawnej jest pojęciem powszechnie stosowanym w różnych dziedzinach prawa przedmiotowego, aczkolwiek nie jest to pojęcie ściśle określone i ostatecznie zdefiniowane. Istnieje natomiast niewątpliwie pewien kanon użycia tego pojęcia w różnych kontekstach języka prawnego i prawniczego. Celem niniejszej pracy nie jest dokonywanie jego rewizji. Konieczne jest natomiast sprecyzowanie utrwalonego sposobu jego rozumienia w naukach prawnych, a następnie jego odniesienie do problematyki spółki cywilnej. Niezbędne jest też przeprowadzenie delimitacji pomiędzy pojęciami podmiotowości prawnej, osobowości prawnej, zdolności prawnej i pojęciami z nimi związanymi, takimi jak jednostka organizacyjna czy wspólnota prawna. Wszystkie te określenia będą wykorzystywane w niniejszej pracy.

Na szczególną uwagę zasługuje pojęcie jednostki organizacyjnej. Nie jest ono definiowane w naszym prawie, natomiast jest powszechnie wykorzystywane zarówno w obszarze prawa prywatnego, jak i publicznego. Pojęcie to jest szczególnie istotne dla zrozumienia, czym jest spółka cywilna i jaki jest jej status podmiotowy w różnych gałęziach prawa. Z tych względów konieczne będzie sięgnięcie do dorobku nauk społecznych, które definiują pojęcie jednostki organizacyjnej lub zbliżone pojęcia organizacji, zrzeszenia, czy związku instytucyjnego.

Konieczne jest też wprowadzenie pojęcia wspólnoty prawnej na szerokim tle socjologicznego pojęcia wspólnoty społecznej. Pojęcie wspólnot prawnych jest bowiem wykorzystywane w odniesieniu do takich grup podmiotów i jednostek organizacyjnych, które są związane węzłem zależności sięgającym głębiej niż tylko przynależność organizacyjna. W szczególności pojęcie wspólnoty prawnej stosowane jest do spółek, w tym także do spółki cywilnej.

§ 2. Podmiotowość prawna

I. Ewolucja pojęcia podmiotowości prawnej

1. Ewolucja pojęcia podmiotowości prawnej w prawie europejskim

Pojęcie podmiotowości prawnej przeszło długą ewolucję. Początkowo prawo rzymskie знаło tylko pojęcie osoby. Dawne *ius privatum* (*ius civile*) było prawem osób fizycznych (*civis*). Majątek związków prywatnych i majątek publiczny nie istniał w sensie prawnym. Był to albo majątek jednostki – członka związku, albo majątek wspólny członków narodu lub gminy. Państwo rzymskie nie było osobą prawną, nie posiadało też zdolności majątkowej. Majątek państwa był formalnie majątkiem społecznym (publicznym). Nie był to majątek osoby prawnej, a więc pod względem prywatnoprawnym była to własność niczyja, wyłączona z obrotu (*res extra commercium*)¹. Zdaniem niektórych romanistów, dopiero prawo rzymskie okresu cesarstwa wprowadziło do prawa prywatnego pojęcie osoby prawnej. Publiczny majątek wstąpił w *commercium* prawa prywatnego i stał się majątkiem prywatnym, podobnie jak majątek osoby fizycznej².

Decydującymi czynnikami tej ewolucji były zmiany w dominium majątku państwowego i kształtowanie się pod koniec republiki ustroju municypalnego. Najpierw cały majątek państwowy, podlegający zarządowi cesarza, zaczęto traktować jako jego majątek prywatny i chronić go środkami prawa prywatnego. *Fiscus* stał się osobą prawną prawa prywatnego³. Podobnie, majątek gminy miejskiej (*municipium*) zaczął podlegać prawu prywatnemu, a gmina miejska została uznana za osobę prawa prywatnego⁴. Na wzór gminy, także stowarzyszenia publiczne (*collegia*, *sodalitates*, *universitas*) zostały uznane za posiadające zdolność majątkową w prawie prywatnym. W ten sposób doszło do ukształtowania się zasady, że własność korporacji (gminy, stowarzyszenia) nie jest własnością większej liczby osób, lecz własnością korporacji jako takiej, wierzytelność korporacji jest jej wierzytelnością, a dług jej długiem, a nie długiem jej członków. Dlatego też członkowie korporacji nie odpowiadali za jej długi⁵. Do korporacji zaliczane były spółki realizujące cele publiczne, np. spółki poborców podatkowych (*socie-*

¹ R. Sohm, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1925, s. 191–193.

² R. Sohm, *Instytucje*, s. 193–194.

³ R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 122; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1945, s. 72.

⁴ H. Insadowski, *Osoba prawna. Studium prawnokanoniczne*, Lublin 1927, s. 55; H. Hausmaninger, W. Selb, *Römisches Privatrecht*, Wien–Köln–Weimar 2001, s. 89.

⁵ R. Sohm, *Instytucje*, s. 194–196; S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, cz. 1, Kraków 1916, s. 302–303; R. Taubenschlag, W. Kozubski, *Historia*, s. 72. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 250–260. Zob. też znamienne wypowiedzi wybitnego prawnika

tas vectigalium)⁶. Obok stowarzyszeń publicznych, funkcjonowały też zakłady, najpierw jako cesarskie zakłady alimentacyjne wspierające biedne dzieci. Miały one charakter usamodzielnionych części majątku państwowego (fiskusa)⁷.

Klasyczne prawo rzymskie nie dopuszczało osobowości prawnej stowarzyszeń i fundacji tworzonych przez osoby fizyczne. Na mocy *lex Iulia* stowarzyszenia prywatne były w zasadzie zakazane (*collegia illicita*). Konieczne było uzyskanie specjalnego zezwolenia⁸. Nawet jeżeli były dopuszczone (*collegia licita*), to potrzebowały specjalnego nadania, aby uzyskać zdolność prawną (system koncesyjny). Przyjmuje się, że dopiero *Marek Aureliusz* uniezależnił zdolność nabywania majątku przez takie stowarzyszenia od potrzeby odrębnego nadania zdolności prawnej⁹. W prawie klasycznym także i fundacje były niedopuszczalne. Majątek należało powierzyć jakiejś osobie istniejącej, która powinna go użyć w intencji fundatora. Dopiero za czasów chrześcijańskich, pod koniec V w. n.e., kiedy Kościół katolicki został uznany za osobę prawną, fundacje pobożne (*causa piaae*) zostały wyposażone w osobowość prawną i uzyskały zdolność majątkową¹⁰.

Pomimo że w prawie rzymskim pojawiały się różne postaci podmiotów prawnych, to jednak źródła rzymskie nie dzielą osób na fizyczne i prawne. Zamiast określenia „osoba prawna”, w odniesieniu do gmin miejskich czy stowarzyszeń używano określenia „zastępujący osobę” (*vice personae fungitur*)¹¹. Różnice sięgały jednak głębiej niż tylko kwestii terminologii. Osoba prawna w prawie rzymskim nie posiadała własnej zdolności do czynności prawnych. Jej działalność była oparta na działaniach jej przedstawicieli. Nabywała prawa i obowiązki tylko w granicach zdolności przedstawiciela do jej reprezentowania. Ta zdolność rozciągała się na czynności obligacyjne, ale już nie na delikty. Dopiero nowożytna teoria organów pozwoliła przyjąć, że wola organu jest wolą osoby prawnej, co dało podstawę do wprowadzenia odpowiedzialności deliktowej osób prawnych¹².

rzymskiego *Ulpiana*, D. 48.18.1.7 i D. 3.4.7.1, [w:] *W. Rozwadowski*, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 1991, s. 253–254.

⁶ *R. Wojciechowski*, *Societas* w twórczości glosatorów i komentatorów, Wrocław 2002, s. 85–89; *W. Osuchowski*, *Zarys*, s. 250–251.

⁷ *R. Taubenschlag*, *W. Kozubski*, *Historia*, s. 73; *R. Sohm*, *Instytucje*, s. 199.

⁸ *R. Sohm*, *Instytucje*, s. 200; *W. Osuchowski*, *Zarys*, s. 250–251.

⁹ Sporne jest, czy nie nastąpiło na mocy *Lex Julia*. *R. Sohm*, *Instytucje*, s. 199–201; *R. Taubenschlag*, *W. Kozubski*, *Historia*, s. 72–73; *H. Insadowski*, *Osoba prawna*, s. 57, jest zdania, że żadne koncesje nie były potrzebne. Osobowość prawną korporacja zyskiwała z własnej woli objawionej w statucie.

¹⁰ *H. Insadowski*, *Osoba prawna*, s. 57–58; *H. Hausmaninger*, *W. Selb*, *Römisches Privatrecht*, s. 90–91.

¹¹ *H. Insadowski*, *Osoba prawna*, s. 58–59.

¹² *L. Enneccerus*, *H. Nipperday*, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, Tübingen 1931, s. 291–292.

Pojęcie osoby prawnej, na oznaczenie odrębnego bytu prawnego, zostało ukształtowane dopiero w średniowieczu przez prawo kanoniczne¹³. Kościół uważano alegorycznie za żywy organizm. *Święty Paweł* nazywa go *corpus mysticum Christi*. Staje się on instytucją boską, w której ogniskuje się wszelka władza kościelna, a także własność wszelkich dóbr kościelnych. Instytucje Kościoła powszechnego są uważane za części jego ciała mistycznego i tą drogą uzyskują osobowość. Odtąd jako podmiot prawa i majątku występuje instytucja kościelna. Powstają autonomiczne fundacje kościelne, takie jak szpitale, czy przytułki, i osoby korporacyjne, takie jak kapituły katedralne, czy zakony¹⁴. Szczegółowym osiągnięciem prawa osobowego wieków średnich jest dorobek dekretalistów, wśród nich *Sinibaldo Fieschi*, późniejszego papieża *Innocentego IV*, którzy ściśle odróżnili jedność idealną osoby prawnej od poszczególnych członków wchodzących w jej skład. Uznali też tożsamość osoby prawnej, mimo zmian zaszytych w jej składzie. Jako pierwsi użyli też na określenie osoby prawnej terminu *persona*¹⁵.

Bazując na dorobku prawa rzymskiego, świecka jursprudencja średniowiecza wyróżniała dwie kategorie osób prawnych, określanych jako: *universitas personarum* (korporacje) i *universitas rerum* (fundacje)¹⁶. Znane i szeroko omawiane były też spółki publiczne, określane jako *societates collegiales*, bliskie rzymskim spółkom publicznym, które podobnie jak *collegia* posiadały osobowość prawną¹⁷. Tak jak osoby prawne spółki były także traktowane w orzeczeniach sądów kupieckich i włoskich sądów miejskich. W rozstrzygnięciach Roty Genueńskiej spółkę określono nawet jako *corpus mysticum*, co w ówczesnej terminologii oznaczało osobę prawną¹⁸. Doktryna średniowieczna nigdy nie przypisała jednak spółce prywatnej osobowości prawnej. Pod pojęciem *corpus societatis* średniowieczni jurysci rozumieli natomiast bardziej wielość osób powiązaną stosunkiem spółki i w tym powiązaniu podmiot prawa przeciwstawianą jako pewna całość poszczególnym współnikom¹⁹.

¹³ H. Hausmaninger, W. Selb, *Römisches Privatrecht*, s. 89.

¹⁴ H. Insadowski, *Osoba prawna*, s. 62–65.

¹⁵ *Ibidem*, s. 65–66.

¹⁶ W. Osuchowski, *Zarys*, s. 249.

¹⁷ Jest jednak przedmiotem sporu w doktrynie, czy jursprudencja średniowieczna przyznała ostatecznie niektórym spółkom osobowość prawną. Przeciwstawne stanowiska stron tego sporu przedstawia R. Wojciechowski, *Societas*, s. 100–101, przyp. 39; *tenże*, O wpływie prawa rzymskiego na rozwój prawa spółek w średniowieczu i na początku dziejów nowożytnych, [w:] A. Dębiński, M. Wójcik (red.), *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Lublin 2004, s. 337.

¹⁸ R. Wojciechowski, O wpływie prawa rzymskiego, s. 337–338; M. Weber, *Zur Geschichte der Handelsgesellschaften im Mittelalter*, [w:] M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, Tübingen 1988, s. 429; por. O. von Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, t. 3, Berlin 1881, s. 423.

¹⁹ O. von Gierke, *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, s. 424.

W czasach nowożytnych, w okresie tworzenia wielkich kodyfikacji, nie od razu uznano potrzebę wyróżnienia osób prawnych. W duchu skrajnie indywidualistycznym Kodeks Napoleona uznawał początkowo tylko zdolność prawną osób fizycznych²⁰. Nieliczne stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej działały w oparciu o system koncesyjny. Wraz z rozwojem stosunków kapitalistycznych, pod koniec XIX w. stopniowo przechodzono na system reglamentacji ustawowej polegający na przyznawaniu *en bloc* osobowości prawnej określonemu typowi stowarzyszeń. Ostatecznie w 1901 r. przyznano ustawowo osobowość prawną wszystkim stowarzyszeniom dozwolonym przez prawo²¹. Znacznie późniejszy Kodeks cywilny niemiecki od razu odpowiedział na potrzebę wyodrębnienia różnego typu zrzeszeń w samodzielne podmioty prawa. BGB rozróżniał osoby prawne prawa prywatnego i publicznego, regulując szczegółowo tylko te pierwsze. Osoby prawne prawa prywatnego dzielił na stowarzyszenia (korporacje), czyli związki osób, i zakłady (fundacje) o substracie majątkowym. W odniesieniu do stowarzyszeń gospodarczych przyjęto system koncesyjny, polegający na konieczności uzyskania zezwolenia władzy państwowej na nabycie przez nie osobowości prawnej. Stowarzyszenia powstające w celach „idealnych” (niegospodarczych), uzyskiwały osobowość prawną przez wpis do rejestru stowarzyszeń, ale władza administracyjna mogła zgłosić protest co do wpisu²².

Od czasów średniowiecza datuje się rozwój spółek handlowych i następującego przeobrażenia w konstrukcji spółki cywilnej. We Francji już w 1814 r. spółki handlowe uzyskały osobowość prawną, a w 1891 r. osobowość prawną uzyskała także spółka cywilna²³. W Niemczech osobowe spółki handlowe i spółka cywilna zostały oparte na germańskiej konstrukcji wspólności do niepodzielnej ręki. Nie uzyskały osobowości prawnej, ale zajęły miejsce pośrednie pomiędzy rzymską *societas* i jej prawnorzeczowym odbiciem w postaci wspólności w częściach ułamkowych a *universitas*, czyli osobą prawną²⁴. Od czasu wejścia w życie w 1871 r. ADHGB trwa spór, czy spółka jawna i inne osobowe spółki handlowe posiadają zdolność prawną i zdolność sądową²⁵. W ten sposób doktryna osobowych spółek handlowych i teoria *Gesamthand* stały się katalizatorem poglądów

²⁰ K. Sójka-Zielińska, Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku, Warszawa 1973, s. 100–101.

²¹ K. Sójka-Zielińska, Wielkie kodyfikacje, s. 138.

²² *Ibidem*, s. 182–183.

²³ E. Schneider, Recenzja, [z:] R. Mehr, Societas und universitas: römischrechtliche Institute im Unternehmensgesellschaftsrecht vor 1800, Köln, Weimar 2008, <http://fhi.rg.mpg.de/rezensionen/pdf-files/0807schneider.pdf>, s. 6, przyp. 21; M. Germain, Traite de droit commercial, t. 1, cz. 2, Les sociétés commerciales, Paris 2002, s. 102.

²⁴ H. Wiedemann, Gesellschaftsrecht. Ein Lehrbuch des Unternehmens- und Verbandsrecht, t. I, Grundlagen, München 2004, s. 244.

²⁵ H. Gummert, [w:] Münchener Handbuch, s. 332–333. Zob. też J. Wertenbruch, Die Haftung von Gesellschaften und Gesellschaftsanteilen in der Zwangsvollstreckung, Köln 2000, s. 46–50.

na temat podmiotowości prawnej pojmowanej szerzej niż pojęcie osobowości prawnej²⁶.

Włączenie osób prawnych i spółek osobowych do europejskiego porządku prawnego długo następowało bez głębszej refleksji teoretycznej. Ani w czasach rzymskich, ani w czasach glosatorów i postglosatorów nie rozwinięto teorii podmiotowości prawnej. Dopiero w XIX w. uwaga wybitnych jurystów europejskich, zwłaszcza jurysprudencki niemieckiej, została skierowana na zbudowanie teorii osoby prawnej²⁷. Powstały lub zostały twórczo rozwinięte powszechnie znane i wielokrotnie omawiane w literaturze teorie odmawiające osobie prawnej realnego bytu: teoria fikcji, teoria podmiotu sfingowanego, teoria majątku celowego, teoria interesu, teoria woli, teoria własności kolektywnej, teorie pozytywistyczne i normatywne oraz teorie realistyczne, uznające realny byt osoby prawnej, takie jak teoria organiczna, teoria osoby zbiorowej, teoria osoby celowej, czy teoria realnego bytu społecznego²⁸. Zagadnienie istoty osobowości prawnej nie zostało do dziś ostatecznie rozstrzygnięte.

Poza osobami fizycznymi i prawnymi nie wyróżniano na ogół innych podmiotów prawa cywilnego. Prekursorem wyodrębnienia trzeciej kategorii podmiotowej był *O. von Gierke*. Zbudował on teorię wspólnoty do niepodzielnej ręki, której uczestnicy stanowią, jedność osobową (*Personeneinheit*). Jedność ta jest według niego kolektywnie uprawniona lub zobowiązana. Oznacza to, że posiada zdolność prawną. Zakres tej kolektywnej zdolności prawnej różni się, zależnie od struktury i rodzaju przedmiotów objętych wspólnotą. Może on obejmować własność, ograniczone prawa rzeczowe, wierzytelności i długi, a nawet prawa osobiste objęte wspólnotą osobową²⁹. Wyodrębnienie wspólnot do niepodzielnej ręki jako trzeciej kategorii podmiotowej weszło na trwałe do kanonu pojęć prawa osobowego w doktrynie niemieckiej.

Odębność pojęcia podmiotowości prawnej od osobowości prawnej dostrzegali także tworzący w tym samym czasie, co *O. von Gierke*, wybitny cywilista niemiecki *L. Enneccerus*. Jego zdaniem, podmiotowość prawna (*Persönlichkeit*) nie jest prawem podmiotowym, lecz właściwością prawną, warunkiem wstępnym

²⁶ Zob. niżej rozdz. III, § 1, pkt III.

²⁷ *R. Longchamps de Berier*, Studya nad istotą osoby prawniczej, Lwów 1911, s. 2–4.

²⁸ Co do treści tych teorii zob. więcej *R. Longchamps de Berier*, Studya, s. 5–74; *H. Insadowski*, Osoba prawna, s. 73–86; *Z. Zabiński*, Spółka jawna jako podmiot praw i obowiązków, PN 1949, Nr 9–10, s. 308–311; *J. Lande*, Nauka o normie prawnej, AUMCS 1956, vol. III-1, s. 28 i n.; *S. Szer*, Prawo cywilne Część ogólna, Warszawa 1967, s. 182–185; *A. Wolter*, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1977, s. 175–178; *J. Frąckowiak*, [w:] System PrPryw, t. 1, s. 1118–1124; *T. Targosz*, Nadużycie osobowości prawnej, Kraków 2004, s. 21–51; *M. Wach*, Status ulomnych osób prawnych w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2008, s. 25–33; *K. A. Dadańska*, Działanie osoby prawnej, Warszawa 2006, s. 5–8.

²⁹ *O. von Gierke*, Deutsches Privatrecht, t. 1, Allgemeiner Teil und Personenrecht, Leipzig 1895, s. 681–683.

wszelkich praw i obowiązków i jako taka jest równoznaczna ze zdolnością prawną³⁰. Uznanie podmiotowości prawnej jakiejś organizacji jest tylko zagadnieniem prawa pozytywnego. Nic nie stoi więc na przeszkodzie uznaniu podmiotowości prawnej tylko w niektórych stosunkach prawnych. Taka sytuacja ma miejsce w spółce jawnej, która może nabywać prawa i obowiązki, pozywać i być pozywaną, choć te prawa i obowiązki przysługują w rzeczywistości wspólnocie członków, do niepodzielnej ręki. Spółka jawna nie jest osobą prawną, ale jest traktowana jak osoba prawna. Podobnie traktowane jest stowarzyszenie nieposiadające osobowości prawnej. Można więc, zdaniem *L. Enneccerusa*, mówić o pośrednim stopniu zdolności prawnej pomiędzy osobą prawną a indywiduum³¹.

2. Ewolucja pojęcia podmiotowości prawnej w prawie polskim

W Polsce w okresie przedwojennym wśród cywilistów dominował pogląd, że podmiotami stosunków cywilnoprawnych są tylko dwa rodzaje podmiotów: osoby fizyczne i osoby prawne. Tym tylko osobom miała przysługiwać „zdolność prawna” i „zdolność do działania”³². Powstanie osób prawnych było uzależnione od spełnienia szczególnych warunków dotyczących zawiazania, organizacji i ujawnienia zrzeczenia, od istnienia przepisu uznającego dany rodzaj zrzeczenia za osobą prawną bądź od nadania osobowości prawnej przez właściwego ministra³³. Poglądy te zostały zanegowane przez niektórych cywilistów, a także przez przedstawicieli prawa handlowego. Dostrzegali oni i akceptowali posiadanie zdolności prawnej przez osobowe spółki handlowe, pomimo że nie miały one osobowości prawnej. Za taką konstrukcją wypowiadał się *L. Domański*³⁴, a spośród przedstawicieli prawa handlowego *J. Namitkiewicz*³⁵, *S. Janczewski*³⁶,

³⁰ *L. Enneccerus, H. Nipperday*, Allgemeiner Teil, s. 231.

³¹ *Ibidem*, s. 293–294. W literaturze polskiej kształtowanie się doktryny „trzeciej kategorii podmiotowej” w prawie niemieckim omawia *K. Peroń*, Status prawny spółek osobowych w Polsce i w Niemczech, cz. 1, Rej. 2007, Nr 9, s. 119–120.

³² *R. Longchamps de Berier*, Studya, s. 176–179 i 259–260, który wszelkie zbiorowości i masy majątkowe analizował w aspekcie osobowości prawnej. *F. Zoll, A. Ohanowicz*, Prawo cywilne dzielnic polskich (w zarysie). Cz. III, Prawo cywilne b. dzielnic pruskiej, t. I, Wstęp, część ogólna, zobowiązania, Warszawa–Kraków 1923, s. 32–33 i 58; *H. Konic*, Prawo osobowe. Wykład porównawczy na tle prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim, Warszawa 1924, s. 165 i n. Zob. też *F. Zoll*, Prawo cywilne w zarysie, t. 1, Część ogólna, Kraków 1948, s. 97.

³³ *R. Longchamps de Berier*, Zobowiązania, Lwów 1938 i opracowane przez *J. Górskiego*, Poznań 1948, s. 573–574.

³⁴ *L. Domański*, Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny, Część ogólna, Warszawa 1936, s. 462–463.

³⁵ *J. Namitkiewicz*, Zarys prawa handlowego, Warszawa 1934, s. 79–80; *tenże*, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1934, s. 153.

³⁶ *S. Janczewski*, Spółka jawna w nowym kodeksie handlowym, Warszawa 1934, s. 4–5 i 13. Podobnie *tenże*, Prawo handlowe wekslowe i czekowe, Warszawa 1947, s. 100.

Z. Fenichel³⁷ i A. Kon³⁸. W ten sposób, na długo przed powstaniem koncepcji ułomnych osób prawnych, w polskim prawie wyodrębniona została trzecia kategoria podmiotowa.

Dominujący w doktrynie cywilistycznej dualizm podziału na osoby fizyczne i osoby prawne przetrwał do czasów powojennych. Znalazło to odbicie w dekreście z 29.8.1945 r. – Prawo osobowe³⁹. W dekrecie tym została uregulowana tylko sytuacja prawna osób fizycznych i osób prawnych. Osobom prawnym zostały poświęcone jedynie dwa artykuły – jeden ustanawiający ich zdolność prawną i zdolność do działań prawnych, drugi konstytuujący zasadę ich działania przez organy⁴⁰. Podobne rozwiązanie przyjęto w Przepisach ogólnych prawa cywilnego z 18.7.1950 r.⁴¹ Ustawa ta zawierała już 5 artykułów dotyczących osób prawnych. Wprowadzono m.in. zasadę, że zakres zdolności prawnej może być określony przez ustawę lub oparte na niej przepisy (art. 36 POPC). Dualistyczny punkt widzenia dominował też w ówczesnej doktrynie⁴².

Kodeks cywilny z 1964 r. głównymi podmiotami prawa cywilnego uczynił w art. 1 § 1 osoby fizyczne i, zgodnie z zasadami ówczesnego ustroju społeczno-gospodarczego, jednostki gospodarki uspołecznionej. Katalog jednostek gospodarki uspołecznionej posiadających osobowość prawną był zawarty w art. 33 § 1 KC. Z przepisów tych nie wynikało, czy mogą istnieć jakieś inne jednostki gospodarki uspołecznionej, które nie posiadają osobowości prawnej, ale które mogą być podmiotami prawa cywilnego⁴³. Poza tymi głównymi podmiotami, KC wyróżniał w art. 1 § 2 instytucje państwowe i organizacje społeczne ludu pracującego, do których nakazywał stosować odpowiednio przepisy dotyczące jednostek gospodarki uspołecznionej oraz w art. 1 § 3 osoby prawne niebędące jednostkami gospodarki uspołecznionej, do których nakazywał stosować odpowiednio przepisy dotyczące osób fizycznych. Podczas gdy osobowość prawną jednostek gospodarki uspołecznionej została im nadana (a w każdym razie potwierdzona) w samym KC (art. 33 § 1), to osobowość prawną innych jednostek organizacyj-

³⁷ Z. Fenichel, Rozważania nad osobowością prawną spółki jawnej w prawie polskim, GA 1935, Nr 8–9, s. 237; *tenże*, Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja, Kraków 1936, s. 166.

³⁸ A. Kon, Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1934, s. 34.

³⁹ Dz.U. Nr 40, poz. 223.

⁴⁰ Jak zauważa M. Pazdan, Podmioty bez osobowości prawnej po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2003 roku, [w:] M. Zieliński (red.), W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa profesora Bronisława Ziemanina, Szczecin 2005, s. 92, autor komentarza prawa osobowego I. Róžański zaznaczył, że zdolność prawną mają jedynie osoby fizyczne i osoby prawne, nie mają jej tzw. osoby prawnie niedoskonałe (*personae morale inferiores*), mimo organizacyjnego wyodrębnienia.

⁴¹ Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.

⁴² J. Kosik, Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego, Warszawa 1963, s. 19.

⁴³ S. Szer, Państwowe osoby prawne, PiP 1964, Nr 12, s. 845.

nych mogła być im przyznana w ustawach pozakodeksowych (art. 33 § 2 KC)⁴⁴. Do takich należała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna. Status spółki jawnej pozostał bez zmian. Regulacja tych spółek została utrzymana na mocy przepisów wprowadzających KC⁴⁵. Pomimo tak rozbudowanego zakresu podmiotowego Kodeksu, zawierał on tylko regulacje sytuacji prawnej osób fizycznych i osób prawnych. Należy więc wnosić, że KC wszystkie podmioty wymienione w art. 1 i 33 sprowadzał do jednej z tych dwóch kategorii⁴⁶.

II. Spór o trzecią kategorię podmiotów prawa cywilnego

Już na podstawie Prawa osobowego z 1945 r. w zestawieniu z dekretem z 3.1.1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych⁴⁷ w doktrynie pojawiła się wątpliwość co do ścisłości podziału podmiotów prawa cywilnego na osoby fizyczne i prawne. Zdaniem A. Chelmońskiego, wspomniany dekret nie stwarzał jedynej i wyłącznej formy ustawowej przedsiębiorstw państwowych. Dekret ten stanowił w art. 1, że przedsiębiorstwa państwowe są wydzielane z administracji państwowej i na mocy art. 5 nabywają osobowość prawną przez wpis do rejestru handlowego. Mogły zatem istnieć przedsiębiorstwa państwowe, niewydzielone z administracji państwowej i pozbawione osobowości prawnej, które jednak posiadały pewien stopień samodzielności majątkowej rachunkowej, a zatem, zdaniem A. Chelmońskiego, posiadały ograniczoną podmiotowość prawną. Miało to dotyczyć także poszczególnych zakładów wchodzących w skład przedsiębiorstw państwowych, o ile działały na zasadach rozrachunku gospodarczego. Zakres ograniczonej podmiotowości prawnej miał wynikać z przepisów szczególnych. Do takich należały przepisy o państwowym arbitrażu gospodarczym, w myśl których stronami w postępowaniu gospodarczym mogły być m.in. przedsiębiorstwa państwowe, państwowe zakłady i inne instytucje, zupełnie niezależnie od tego, czy korzystają z osobowości prawnej⁴⁸. Do poglądu tego przyłączył się J. Kosik, dzieląc podmioty, które nie są osobami fizycznymi, na osoby prawne zupełne i niezupełne⁴⁹.

⁴⁴ Zastrzeżenia do ścisłości tego podziału zgłosił S. Grzybowski, [w:] System PrCyw, t. I, 1974, s. 357.

⁴⁵ Art. VI § 1 ustawy z 23.4.1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.).

⁴⁶ Por. A. Wolter, Glosa do wyr. SN z 21.3.1964 r., I CR 697/62, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 97, s. 207–208.

⁴⁷ Dz.U. Nr 8, poz. 42.

⁴⁸ A. Chelmoński, Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych, cz. 1, PiP 1950, Nr 7, s. 47–48.

⁴⁹ J. Kosik, Zdolność, s. 23, ze wskazaniem na opracowania A. Chelmońskiego i A. Woltera.

Co do spółki jawnej podobne poglądy głosił H. Dzierzgwa. Jego zdaniem spółka ta, jako kolektywne urządzenie społeczno-gospodarcze, może występować jako uczestnik stosunków prawnych i nosiciel praw i obowiązków. Istnieje bowiem społeczno-gospodarcza potrzeba powoływania do życia pewnych tworów o charakterze kolektywnym, które nie mają przyznanej wyraźnie osobowości prawnej. W rezultacie powstają w ten sposób różne typy podmiotów, czyli centrów działalności⁵⁰.

Po wprowadzeniu Kodeksu cywilnego krytyka dualistycznego podziału podmiotów prawa cywilnego zyskała nowe argumenty. Najbardziej znane są poglądy A. Woltera, choć w świetle uwag dotyczących doktryny przedwojennej i wczesnej powojennej trudno uznać go za twórcę trzeciej kategorii podmiotowej. Uważał on, że KC zawiera w tytule II „Osoby” tylko przepisy o osobach fizycznych i prawnych, chociaż z niektórych przepisów tego tytułu niedwuznacznie wynika, że istnieje dalsza grupa jednostek organizacyjnych, którym nie przysługuje przymiot osobowości prawnej, które jednak w jakimś stopniu uczestniczą w obrocie cywilnoprawnym, a tym samym mają pewien stopień zdolności prawnej. Ten trzeci rodzaj podmiotów nazwał „ułamnymi osobami prawnymi”⁵¹. Zaliczył do nich państwowe jednostki organizacyjne i organizacje ludu pracującego, a także spółkę jawną, którym żadne przepisy nie przyznają osobowości prawnej⁵². Zbliżone stanowisko zajął S. Szer. Uważał on, że pomimo braku osobowości prawnej jednostki i zakłady budżetowe oraz spółka jawna, które także nazywał „ułamnymi osobami prawnymi”, mogą mieć z mocy szczególnych przepisów pewne uprawnienia wynikające z osobowości prawnej. Zaliczał do nich możliwość występowania z roszczeniami, zdolność sądową i zdolność arbitrażową⁵³.

Poglądy te spotkały się z krytyką S. Grzybowskiego, który stał na stanowisku dychotomicznego podziału podmiotów stosunków cywilnoprawnych. Uważał on, że podział osób prawa cywilnego na osoby fizyczne i osoby prawne jest po-

⁵⁰ H. Dzierzgwa, Glosa do orz. SN z 7.6.1957 r., 4 CR 185/56, OSP 1958, Nr 10, poz. 260, s. 614.

⁵¹ Przed A. Wolterem podobnego określenia „osoba prawna niedoskonała” (*persona moralis imperfecta*) użył S. Janczewski, Prawo handlowe, s. 100, przy okazji rozważań co do statusu prawnego spółki jawnej.

⁵² A. Wolter, Osoby fizyczne i osoby prawne w kodeksie cywilnym, Katowice 1965, s. 26–28, *tenże*, Glosa, s. 206–207; *tenże*, Prawo cywilne, 1977, s. 181–185. Warto wspomnieć, że takie samo stanowisko zajmował już przed wejściem w życie KC – A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1963, s. 164–166. Nie znaczy to jednak, że akceptował trójpodział podmiotów prawa cywilnego. W innym miejscu wyraźnie stwierdza: „jestem zwolennikiem uznawania tylko dwóch typów podmiotów cywilno-prawnych (osoby fizyczne i osoby prawne), przy czym osobą prawną jest każda jednostka organizacyjna, mająca zdolność prawną, która może być szersza lub węższa” – A. Wolter, Glosa, s. 206.

⁵³ S. Szer, Państwowe osoby, s. 846; *tenże*, Prawo cywilne, s. 193–194; E. Radomska, M. Wilke, Jednostki organizacyjne według kodeksu cywilnego, AUNC, Prawo XVII – Nauki humanistyczno-społeczne 1979, Nr 105, s. 148, które referują podobne poglądy S. Buczkowskiego i Z. Rzepki.

działem wyczerpującym⁵⁴. Jego zdaniem, koncepcja A. Woltera powinna być skorygowana w ten sposób, że osobom prawnym przysługuje zdolność prawna, w każdym zakresie niewyłączonym przez ustawę, zaś „ułomnym” osobom prawnym zdolność ta przysługuje tylko w wyraźnie przyznanym im zakresie. Jednocześnie zarzucił, że koncepcja ta prowadziłaby jednak do „podzielności osobowości prawnej”, sprzecznej z systemem KC, który nie zna „trzeciej kategorii” osób prawa cywilnego. Ponadto, zdaniem S. Grzybowskiego, poglądy te zostały oparte na przesłance, że pewnym jednostkom czy organizacjom przysługuje zdolność prawna, a to należy dopiero wykazać. Pogląd S. Szera uznał za wewnętrznie sprzeczny, gdyż zarzucił, że jeżeli wskazanym przez niego jednostkom organizacyjnym przysługiwałyby uprawnienia, to byłyby podmiotami stosunków cywilnoprawnych⁵⁵. Przeciwno odstępstwu od dychotomicznego podziału podmiotów prawa cywilnego opowiedzieli się też inni przedstawiciele doktryny⁵⁶, których poglądy można uznać za dominujące w tym czasie⁵⁷. Niejednoznaczne stanowisko zajęła judykatura⁵⁸.

⁵⁴ S. Grzybowski, Kilka uwag o rzekomych podmiotach stosunków cywilnoprawnych, SC 1976, t. XXVII, s. 3.

⁵⁵ S. Grzybowski, [w:] System PrCyw, t. I, 1974, s. 289–292; *tenże*, Kilka uwag, s. 6–8. Sprzeczności jednak nie ma, gdyż to właśnie chciał wykazać S. Sze – że wskutek nadania im uprawnień stają się podmiotami stosunków cywilnoprawnych, jako „ułomne osoby prawne”.

⁵⁶ Z. Radwański, Prawo cywilne. Część ogólna. Warszawa 1993, s. 136; A. Stelmachowski, Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1984, s. 242; J. Skąpski, Glosa do uchw. SN (PSIC) z 14.12.1990 r., III CZP 62/90, PS 1991, Nr 4, s. 84; E. Skowrońska, Glosa do uchw. SN (PSIC) z 14.12.1990 r., III CZP 62/90, PiP 1991, Nr 12, s. 119–120; L. Moskwa, Stosunek zewnętrzny spółki komandytowej (studium materialnoprawne), Poznań 2000, s. 218–219; M. Nazar, Status cywilnoprawny wspólnoty mieszkaniowej, *Rej.* 2000, Nr 4, s. 133–134. Należy zaznaczyć, że A. Stelmachowski wypowiedział się za podziałem dychotomicznym, ale uważał, że istnieją jednostki organizacyjne, którym przyznana została zdolność prawna. Ponieważ zaś zdolność prawna wiedzie zawsze do osobowości prawnej, toteż jednostki te są w istocie osobami prawnymi, pomimo braku wyraźnego nadającego im osobowość prawną. A. Stelmachowski, Wstęp, s. 242 i 251; *tenże*, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 155 i 162–163.

⁵⁷ Za dominujące uznaje je M. Gutowski, Problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle orzecznictwa SN), PiP 2009, Nr 2, s. 28, przyp. 3. Odmienne A. Klein, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, [w:] E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego – zbiór studiów*, Ossolineum 1983, s. 60–63, który po zrelacjonowaniu różnych ujęć trzeciej kategorii podmiotowej w doktrynie stwierdza, że właściwie tylko S. Grzybowski przyjmuje koncepcję dwupodmiotowości zgodną z dosłownym brzmieniem art. 33 KC.

⁵⁸ Za dychotomicznym podziałem podmiotów stosunków cywilnoprawnych zob. uchw. SN (7) z 10.1.1990 r., III CZP 97/89, OSNCP 1990, Nr 6, poz. 74 i uchw. SN (7) z 26.1.1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996, Nr 5, poz. 63. Odmienne, za dopuszczeniem zdolności prawnej i sądowej jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej (w tym przypadku partii politycznych) zob. uchw. SN (PSIC) z 14.12.1990 r., III CZP 62/90, OSNCP 1991, Nr 4, poz. 36. W uchw. SN (7) z 31.3.1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993, Nr 10, poz. 171, przeciwstawiono spółkę cywilną spółce jawnej, która ma atrybuty osobowości prawnej, gdyż może „nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana”. Zob. też wykaz orzeczeń sądowych K. A. Dadańska, *Działanie osoby prawnej*, s. 18, przyp. 105 i 106.

Należy odnotować, że jeszcze przed transformacją ustrojową pojawiła się interesująca koncepcja dualistyczna autorstwa A. Kleina, która pozwalała zaliczyć do osób prawnych także te jednostki organizacyjne, które w koncepcji trójpodmiotowej były kwalifikowane jako ułomne osoby prawne. Koncepcja ta zrywała z traktowaniem osobowości prawnej jako przymiotu przysługującego jednostce organizacyjnej tylko w wyniku wyraźnego nadania ustawowego. Zdaniem A. Kleina, decydujące znaczenie dla przyznania jakiegś strukturze organizacyjnej statusu osoby prawnej ma to, czy obowiązujące przepisy regulują odpowiednią konstrukcję osoby prawnej (podmiotowy stosunek prawny) na jej użytek, a nie przyznanie jej *explicite* osobowości prawnej (w sensie nazwania osobą prawną) w przepisie rangi ustawowej⁵⁹. Taka sytuacja ma jego zdaniem miejsce m.in. w spółce jawnej, spółce cywilnej i w stowarzyszeniach zwykłych⁶⁰. Prowadziło to do wyróżnienia w ramach osób prawnych struktur podmiotowych nazwanych osobami prawnymi i struktur podmiotowych nienazwanych osobami prawnymi. Różnica materialna między nimi miała się sprowadzać tylko do tego, że te pierwsze pełnią funkcję ograniczenia odpowiedzialności podmiotów działających w ich ramach organizacyjnych⁶¹. Koncepcja ta nie znalazła poparcia w doktrynie⁶².

III. Pojęcie podmiotowości prawnej po transformacji ustrojowej

Zmiany dokonane w KC w 1990 r. po transformacji ustrojowej⁶³ nie rozwiązały problemu ułomnych osób prawnych. W pewnym sensie uczyniony został nawet krok wstecz w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Kodeks w pierwotnym brzmieniu w art. 1 nie przesądzał stanowczo, że są tylko dwa podmioty stosunków cywilnoprawnych: osoby fizyczne i osoby prawne, gdyż dopuszczał w § 2 kategorię instytucji państwowych i organizacji społecznych ludu pracującego, którym ani nie przyznawał, ani nie odmawiał osobowości prawnej. Dawało to podstawę do wyodrębnienia trzeciej kategorii podmiotowej, choć nie była to

⁵⁹ A. Klein, *Ewolucja*, s. 107–108 i 120–124. Podobnie w uchw. SN z 23.4.1993 r., III CZP 7/93, OSNCP 1993, Nr 11, poz. 199, co do przedsiębiorstw zagranicznych w zestawieniu z podmiotowością spółki jawnej.

⁶⁰ A. Klein, *Ewolucja*, s. 101–119.

⁶¹ *Ibidem*, s. 120–124.

⁶² T. Mróz, *Niektóre problemy teoretycznej konstrukcji umowy spółki cywilnej i jawnej*, SP 1986, Nr 3–4, s. 209; J. Frąckowiak, *Podmiotowość spółek osobowych*, [w:] R. Szytk (red.), II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania, Poznań–Kluczbork 1999, s. 36; W. J. Katner, Kupiec, podmiot gospodarczy, przedsiębiorca – ewolucja pojęciowa, GSP 1999, t. V, s. 174. Poglądy A. Stelmachowskiego dotyczące osoby prawnej były bardzo zbliżone do tej koncepcji. A. Stelmachowski, *Wstęp*, s. 242 i 251; *tenże*, *Zarys*, s. 155 i 162–163.

⁶³ Ustawa z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

podstawa jasna i konsekwentna, choćby ze względu na to, że nie obejmowała spółek jawnych. Po zmianach w 1990 r. art. 1 KC wyraźnie ustanawiał już tylko dwa podmioty stosunków cywilnoprawnych: osoby fizyczne i osoby prawne. Do osób prawnych KC zaliczał w myśl art. 33 Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. W KC nie było więc żadnych podstaw normatywnych do wyróżnienia trzeciej kategorii podmiotowej.

Pomimo jednoznacznego stanowiska KC nie można było uznać, że odrzucenie trzeciej kategorii podmiotowej zostało przesądzone⁶⁴. Nadal obowiązywały przepisy KH o spółce jawnej, a od 1991 r. zostały przywrócone przepisy o spółce komandytowej⁶⁵. W doktrynie powszechnie uznawano je za ułomne osoby prawne⁶⁶. Obowiązywały też przepisy o stowarzyszeniach⁶⁷, w tym o stowarzyszeniach zwykłych, które także uznawane były niekiedy za jednostki organizacyjne wyposażone w zdolność prawną⁶⁸. Od 1995 r. obowiązywała też ustawa o własności lokali⁶⁹, która w art. 6 ustanawiała, zdaniem większości doktryny, zdolność prawną i zdolność sądową wspólnoty mieszkaniowej⁷⁰. Po transformacji ustrojowej

⁶⁴ Za podziałem tylko na osoby fizyczne i prawne wypowiadał się natomiast zdecydowanie A. Stelmachowski, *Zarys*, s. 155 i 162–163. Jego zdaniem, osobami prawnymi są wszystkie podmioty posiadające zdolność prawną niebędące osobami fizycznymi. Nie ma znaczenia, czy niektóre z nich ustawodawca wyraźnie uzna za osoby prawne.

⁶⁵ Ustawa z 31.8.1991 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 94, poz. 418).

⁶⁶ K. Kruczalak, *Działalność gospodarcza w formie spółki prawa handlowego i cywilnego*, Gdańsk 1991, s. 25; A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*. Podręcznik praktyczny, Warszawa 1991, s. 23; J. Mojak, [w:] R. Skubisz (red.), *Zarys prawa spółek*, Lublin 1992, s. 59; D. Pawłyszczke, *Podmioty gospodarcze – zagadnienia procesowe*, cz. 1, PPH 1993, Nr 6, s. 19; S. Włodyka, [w:] *Włodyka*, *Prawo spółek*, 1996, s. 189–190; W. Pyziół, [w:] *Włodyka*, *Prawo spółek*, 1996, s. 313; J. Jacyszyn, *Charakter prawny spółki jawnej*, Pr. Sp. 1997, Nr 7–8, s. 10–11; S. Soltysiński, [w:] S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 552 i 592; *tenże*, *Założenia projektu ustawy „Prawo spółek handlowych” dotyczące spółek osobowych*, PL 1998, Nr 3–4, s. 63–65; A. Kappes, *Uwagi o reformie prawa spółek*, Pal. 1998, Nr 9–10, s. 9; W. Górecki, *Podmiotowość prawna spółki cywilnej*. Zagadnienia wybrane, KPP 1999, Nr 3, s. 495; J. Frąckowiak, *Podmiotowość*, s. 37; A. Szajkowski, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2000, s. 183 i 227 (ale tylko w sensie normatywnym, nie cywilistycznym); E. Gniewek, *Charakter majątku osobowych spółek handlowych*, [w:] R. Szyk (red.), *Kodeks spółek handlowych*, Studia i materiały, Poznań–Kluczbork 2001, s. 335. Warto nadmienić, że J. Jacyszyn i J. Frąckowiak postulowali przyznanie spółkom osobowym (ten pierwszy także cywilnej) osobowości prawnej w nowym KSH.

⁶⁷ Ustawa z 7.4.1989 r. – *Prawo o stowarzyszeniach* (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.).

⁶⁸ Jeszcze na podstawie wcześniejszych przepisów – E. Radomska, M. Wilke, *Jednostki organizacyjne*, s. 150; S. Grzybowski, *Problematyka cywilnoprawna instytucji stowarzyszeń*, SP 1973, Nr 36, s. 9, który uznawał zdolność sądową i procesową stowarzyszeń zwykłych. Odmiennie J. Wiącek, *Stowarzyszenia w państwie socjalistycznym*, Warszawa 1962, s. 30.

⁶⁹ Ustawa z 24.6.1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).

⁷⁰ E. Gniewek, „Wspólnota mieszkaniowa” według ustawy o własności lokali, *Rej.* 1995, Nr 1, s. 35, 37 i 38; E. Drozd, *Zarząd nieruchomością wspólną według ustawy o własności lokali*, *Rej.* 1995, Nr 4, s. 11; J. Ignatowicz, *Komentarz do ustawy o własności lokali*, Warszawa 1995, s. 43–44, który jednak

za istnieniem trzeciej kategorii podmiotowej przemawiał też art. 2 ust. 2 ustawy z 23.12.1988 r. o działalności gospodarczej⁷¹, który stanowił, że podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, zwanym dalej „podmiotem gospodarczym”, może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej⁷².

Nową jakość wprowadził Kodeks spółek handlowych, który w części dotyczącej regulacji spółek zastąpił od 1.1.2001 r. Kodeks handlowy. W myśl art. 8 KSH, spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, a także prowadzić przedsiębiorstwo pod własną firmą⁷³. Podkreślenie, że spółka działa we własnym imieniu, a nie we wspólnym imieniu, jak to było przewidziane w art. 75 § 1 KH, przecięło spory co do podmiotowości osobowych spółek handlowych⁷⁴. Zasady te zostały rozciągnięte w art. 11 § 1 KSH na spółki kapitałowe w organizacji. Wobec tak jednoznacznego stanowiska ustawodawcy, nie mogło już być wątpliwości co do tego, że istnieją podmioty, które posiadają zdolność prawną i zdolność sądową, pomimo braku osobowości prawnej⁷⁵.

za rzeczywistych właścicieli majątku uważał właścicieli lokali; *J. Skąpski*, Własność lokali w świetle ustawy z 24 czerwca 1994 r., KPP 1996, Nr 2, s. 225–227, który uznał podmiotowość prawną wspólnoty, choć był zwolennikiem dychotomicznego podziału podmiotów prawa cywilnego; *M. Szewczyk*, Status materialno-prawny wspólnoty mieszkaniowej, R. Pr. 2000, Nr 1, s. 31; *Z. Radwański*, Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r., PS 2002, Nr 7–8, s. 6–7; *K. J. Matuszyk*, Glosa do post. SN z 10.12.2004 r., III CK 55/04, PS 2007, Nr 2, s. 131; *I. Szymczak*, Problematyka podmiotowości wspólnoty mieszkaniowej, KPP 2010, Nr 3, s. 729–732 i 742. Odmiennie *M. Nazar*, Status, s. 138–139.

⁷¹ Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.

⁷² *J. Frąckowiak*, Podmiot gospodarczy. Kilka uwag o konsekwencjach wyodrębniania tej kategorii podmiotowej w prawie cywilnym, [w:] *J. Frąckowiak* (red.), Spółka jako podmiot gospodarczy, AUWr 1995, Nr 1770, Prawo CCXLII, s. 16.

⁷³ W doktrynie zwraca się jednak uwagę, że już w 1997 r. w art. 49 ust. 1 i w art. 70 ust. 2 PrBank dopuszczono, by banki prowadziły rachunki bankowe i udzielały kredytu dla jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, jeżeli mają zdolność prawną – *M. Nazar*, Status, s. 131. Zdaniem *J. P. Naworskiego*, [w:] Komentarz do KSH, 2011, s. 82, notka 2 do art. 8, przesądziło to jeszcze przed wprowadzeniem KSH o ustawowym uznaniu ułomnych osób prawnych.

⁷⁴ *M. Tyrakowska*, Podmiotowość cywilnoprawna osób ustawowych na przykładzie spółki jawnej, PPH 2010, Nr 5, s. 34.

⁷⁵ *S. Sołtysiński*, Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (wybrane zagadnienia), PiP 2001, Nr 7, s. 13–18; *tenże*, [w:] Komentarz do KSH, t. I, s. 184–191; *J. Szwaja*, Nowy kodeks spółek handlowych, cz. 1, Pr. Sp. 2001, Nr 1, s. 11–12; *A. Szumański*, Nowe polskie prawo spółek handlowych, PPH 2001, Nr 1, s. 5–6; *A. Szajkowski*, Refleksje nad nowym kodeksem spółek handlowych, PUG 2001, Nr 1, s. 3; *J. Frąckowiak*, *R. Potrzeuszcz*, Czy nadanie osobowości prawnej handlowym spółkom osobowym wymaga zasadniczej reformy prawa podatkowego?, PPH 2000, Nr 1, s. 2; *A. Kidyba*, Atypowe spółki handlowe – uwagi de lege lata i de lege ferenda, Kraków 2001, s. 71; *K. Peroń*, Status prawny spółek osobowych w Polsce i w Niemczech, cz. 2, Rej. 2007, Nr 10, s. 88. Pomimo to, zdaniem

IV. Wprowadzenie trzeciej kategorii podmiotowej do Kodeksu cywilnego

Przełomowe znaczenie dla rozstrzygnięcia dylematu dwu- czy trójpodziału podmiotów stosunków cywilnoprawnych miała nowelizacja KC z 2003 r.⁷⁶ Ustawa ta wprowadziła art. 33¹ KC, który w § 1 stanowi, że do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Tym samym przepis ten stworzył normatywną podstawę dla wyodrębnienia postulowanej już wcześniej w doktrynie kategorii „ułamnych osób prawnych”⁷⁷, nazywanych też często „niepełnymi osobami prawnymi”⁷⁸. W doktrynie zaproponowano także inne określenia na oznaczenie tej trzeciej kategorii podmiotowej, takie jak „podmiot bez osobowości prawnej”⁷⁹, „podmiot nieosobowy”⁸⁰, „podmiot prawa”⁸¹ czy „osoba ustawowa”⁸². Ta ostatnia propozycja jest szeroko umotywowana⁸³

L. Moskwy, Stosunek zewnętrzny, s. 217–223, także i ten przepis nie dawał podstaw do uznania istnienia kategorii „ułamnych osób prawnych”, która miałaby stanowić wyłom w dychotomicznym podziale podmiotów prawa cywilnego. Zasadniczą przeszkodą w tym względzie miało być jednoznaczne stanowisko KC. Podobnie *tenże*, „Ułamne osoby prawne” – czy koniec zadawnionego sporu?, PUG 2002, Nr 11, s. 22–23.

⁷⁶ Ustawa z 14.2.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408).

⁷⁷ *M. Pazdan*, [w:] Komentarz KC, t. I, s. 186, Nb 2; *tenże*, Podmioty, s. 95; *E. Gniewek*, [w:] *Gniewek*, Komentarz KC, s. 82, Nb 3.

⁷⁸ Obszerne wyliczenie autorów, którzy posługują się tymi najbardziej popularnymi określeniami podaje *J. Frąckowiak*, [w:] System PrPryw, t. 1, s. 1206, przyp. 383.

⁷⁹ *M. Pazdan*, Podmioty, s. 99.

⁸⁰ *A. Herbet*, Spółka cywilna. Konstrukcja prawna, Warszawa 2008, s. 188.

⁸¹ Zob. bliżej omówienie tych różnych koncepcji – *M. Wäch*, Status, s. 89–92.

⁸² *J. Frąckowiak*, Instytucje prawa cywilnego w kodeksie handlowym, Rej. 2003, Nr 6, s. 29. W doktrynie cytowane są jeszcze inne rzadziej używane określenia, takie jak „rzekome” lub „pozorne” osoby prawne, czy „podmioty podobne do osób prawnych”. *W. J. Katner*, Podwójna czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym?, [w:] *L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar* (red.), Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 1019, opowiada się za określeniem „niepełne osoby prawne”; por. *M. Tyrakowska*, Podmiotowość, s. 36.

⁸³ *J. Frąckowiak*, Instytucje, s. 27–29; *tenże*, [w:] System PrPryw, t. 1, s. 1206–1209; *tenże*, Trzecia kategoria osób w prawie spółek – zbędna mistyfikacja czy krok w dobrym kierunku, [w:] *T. Mróz, M. Stec* (red.), Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, s. 519–521. Główne argumenty to: po pierwsze, jest to nazwa krótka i przez to łatwa w użyciu, po drugie, pozwala na precyzyjne odróżnienie osób fizycznych i prawnych, po trzecie, wskazuje na wyraźne podobieństwo do osób prawnych, gdyż jest to konstrukcja, której źródłem jest ustawa, po czwarte, użycie w tej nazwie słowa „osoba” wskazuje na posiadanie przez nie zdolności prawnej przyznanej ustawowo. Tej koncepcji terminologicznej zarzucono, że niedostatecznie odróżnia „osoby ustawowe” od „osób prawnych”, którym także ustawa nadaje osobowość prawną, a więc też są osobami ustawowymi. *A. Kappes*, Ułamne osoby prawne w projekcie kodeksu cywilnego z 2009 r., PPH 2010, Nr 12, s. 34.